Nr 34. Kraków, Wtorek 23 Stycznia 1912. Rok XXXI.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie. Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 70 h.
z dwurazową	38	19	9 50 h.	3 20
Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) nadsyła się wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hopcyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Konferencye ugodowe z Rusinami.

(Telefonem.)

Lwów, 23 stycznia.

Wczoraj przed południem odbyła się konferencya polsko-ruska pod przewodnictwem marszałka, w obecności namiestnika i prezesów klubów polskich: Lea, Czartoryskiego, Stapińskiego i Abrahamowicza, oraz referenta Starzyńskiego. Z Rusinów przybyli: Kost Lewicki, Petruszewicz i Makuch. Poseł Korol nie przybył. Nie było też prezesa Bilińskiego, który wyjechał do Wiednia. Omawiano sprawę zabezpieczenia narodowościowego mandatów wiejskich. Rusini żądają utworzenia 1-mandatowych okręgów, odpowiednio wykrojonych. Ze strony polskiej zaś oświadczają się za okręgami 3 względnie 2-mandatowymi, z proporcyonalnem prawem głosowania. Na ten temat wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya. Sprawy nie rozstrzygnięto.

Dziś o godzinie 10 odbędzie się dalszy ciąg konferencyi. Omawianą będzie sprawa mandatów miejskich.

Rusini a mandaty z miast.

Lwów, 23 stycznia.

Wczorajsze „Diło“ w artykule wstępnym wzywa społeczeństwo ruskie, aby jak najliczniej urządzało wiece po miastach. Na wiecach tych mają się domagać, aby mniejszości narodowe po miastach miały zabezpieczone prawo wyborcze i aby mniejszości ruskie miały swoje reprezentacye w Sejmie.

Ponieważ demokracya polska stanowczo obstaje przy tem, aby miasta miały wyłączną reprezentacyę polską, Rusini jej przeciwstawić muszą swoją energię i w tym celu zwoływać wiece po miastach.

Sprawy sejmowe.

(Telefonem.)

Posiedzenie Sejmu w sobotę.

Lwów, 23 stycznia.

Posiedzenie sejmowe trzecie z rzędu, zapowiedziano na czwartek, odłożone zostało do soboty 27 b. m. Posiedzenie to rozpocznie się o godz. 10 rano. Na porządku dziennym jest 13 spraw, między temi załatwienie wniosków nagłych i różne sprawozdania komisyjne z roku 1910.

Lwów, 23 stycznia.

Na porządku dziennym sobotniego posiedzenia Sejmu umieszczono 7 pierwszych czytań i motywowania samoistnych wniosków poselskich; następnie sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyach nauczycielskich o polepszenie ich służby, podwyższenie emerytury, o dary z łaski i pensye wdowie, dalej sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Radzie powiatowej w Ropczycach na zaciągnięcie pożyczki, wreszcie sprawozdanie komisyi o adaptacyach w szpitalu w Przemyślanach wraz z ustawami wodociągowemi dla Podgórza i Przemyśla. (Referent pos. Sare).

Obrady komisyj.

Lwów. Posiedzenie komisyi szkolnej odbędzie się 25 bm. o godzinie 5 po południu. Dziś po południu odbędzie się posiedzenie komisyi prawniczej.

Lwów. Komisya budżetowa obradowała wczoraj prawie trzy godziny. Przydzielono referaty: Pos. Stanisławowi Henrykowi Badeniemu z rubryki 5 „Oświata“ pozycyę „Wydatki na publiczne szkoły ludowe“, p. Loewensteinowi z rubryki 3 „Sprawy zdrowotne“ pozycyę „Krajowy szpital powszechny we Lwowie“, — pos. Starzyńskiemu z rubryki 10 „Rolnictwo“ pozycyę „Krajowe zakłady rolnicze, stypendya i zasiłki na naukę rolnictwa“.

Komisya przyjęła z referatu pos. Kędziora rubrykę 9 „Budowle wodne i melioracye“, a z rubryki tego samego referenta („rolnictwo“) pozycyę o kleskach elementarnych; z referatu pos. Lea przyjęła komisya pozycyę „pomniki historyczne“. Komisya przyjęła też odpowiednie rezolucye, postawione przez referentów.

Dziś o godzinie 10 rano dalszy ciąg posiedzenia komisyi.

Arsenał ukraiński.

(Telefonem).

Lwów, 23 stycznia.

Ze Starego Sambora donoszą do „Gazety Narodowej“, że we wsi Strzelbice skonfiskowała żandarmerya znaczniejszą ilość broni, a mianowicie 8 strzelb, 8 rewolwerów i 10 pistoletów. Broń ta była przygotowana dla członków „Siczy“, którą zorganizował tam ks. Jaworski, zapalony agitator ukraiński. Broń zdeponowano w sądzie karnym jako „corpus delicti“ dla wdrożonego śledztwa.

Lokaut 9000 robotników.

(Telegr. „N. Reformy“).

Praga. Związek krajowy fabrykantów maszyn uchwalił na wczorajszem posiedzeniu wykluczyć dziś 9000 robotników. Fabryki, które dopiero później oświadczyły swą solidarność z tą akcyą, wydalą swoich robotników dopiero z końcem tygodnia, ponieważ obrachowania płac nie da się przeprowadzić w ciągu 24 godzin. Także kilka fabryk z prowincyi zgłosiło przystąpienie do tej akcyi fabrykantów.

Wybory ścisłe w Niemczech.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin (godz. 12 m. 30). Odbyło się 80 wyborów ścisłych. Wynik następujący: Wybrano 27 socyalnych demokratów, 13 z postępowej partyi ludowej, 13 narod. liberałów, 5 konserwatystów, 3 z gospodarczego zjednoczenia, 3 z centrum, 3 Welfów, 2 Polaków, 1 z partyi państwowej, 1 z niemieckiej partyi reformy, 2 chłopów bawarskich, 1 bawarski liberał, 1 Lotaryńczyk.

Przewidywanie wojny w Niemczech?

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Berlin. „Das Kleine Journal“ podaje w bieżących wiadomościach notatkę, wiele mówiącą. Oto dziennik ten donosi, że komitety, zajmujące się różnemi urządzeniami na cele dobroczynne, otrzymały od rządu poufne wskazówki, aby zachowały się z wszelką rezerwą, albowiem jest prawdopodobnem, że dla Czerwonego Krzyża potrzebne będą większe fundusze. Dzienniki naturalnie komentują tę notatkę tak, jakoby rząd przewidywał bliską wojnę.

W obronie hr. Aehrenthala.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń. „W. Allg. Ztg“ zwraca się przeciw atakom na hr. Aehrenthala, które wywołały w opinii publicznej zupełnie nieuzasadnioną nerwowość. Bajką jest opowiadanie o istnieniu jakiegoś stronnictwa wojennego. Należy zresztą liczyć się stanowczo z faktem, że zmiana kursu polityki austryackiej jest wykluczona. Znaczne polepszenie w zdrowiu hr. Aehrenthala przemawia za tem tak samo, jak pewność, że bez względu na bieg wypadków kierunek polityki austryackiej nie będzie zmieniony.

Wiedeń. Związek niemiecko-narodowy ogłasza w korespondencyi parlamentarnej artykuł w obronie polityki hr. Aehrenthala. Artykuł twierdzi, że cała nagonka na hr. Aehrenthala jest tylko manewrem stronnictw klerykalnych. Niemcy mają wszelkie powody do zadowolenia z jego polityki. W sporze marokańskim zachował się hr. Aehrenthal z rezerwą, aby nie budzić we Francyi nieufności. Agitacya w tej sprawie jest nieuzasadniona i jest następstwem osobistej animozyi. Kampanii afrykańskiej hr. Aehrenthal nie mógł przeszkodzić, ale z całą energią zażądał od Włoch, aby ograniczyły się do Afryki, a zaniechały operacyj na wybrzeżach europejskich.

Wiedeń. Dzienniki wieczorne ogłaszają następujące oświadczenie: Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że zupełnie jest zmyśloną wiadomość kilku pism, jakoby cesarz niemiecki, podczas swych odwiedzin u ks. Fürstenberga w Donaueschingen użalał się na politykę, prowadzoną przez hr. Aehrenthala.

Hr. Apponyi o trójprzymierzu.

(Tel. „N. Reformy“.)

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu podczas dyskusyi budżetowej pos. Apponyi poruszył ogólną sytuacyę polityczną, przyczem podniósł, że w Austryi nie ustają dążenia, mające na celu spowodowanie odsunięcia się monarchii od tej podstawy polityki zagranicznej, która jest gwarancyą pokoju. — Omawiają tam stosunek nasz do Włoch w sposób, który może zachwiać przyjazny stosunek do sojusznika. Okazuje to nadzwyczajną lekkomyślność, która może zmienić nasz stosunek do Włoch i spowodować konflikt. Wobec tego uważa za konieczne złożyć oświadczenie, że dla Węgier i Austryi, specyalnie zaś Węgier, byłoby to złowrogiem. Gdyby te dążenia osiągnęły jakikolwiek rezultat, podkopałoby to porządek europejski, w którym widzimy gwarancyę naszego stanowiska mocarstwowego, bez możności ukształtowania tego porządku w innej formie. Dlatego ważnem jest podkreślić, że nieodzownym warunkiem egzystencyi monarchii jest silne trwanie przy trójprzymierzu, gdyż zapewnia jej rolę pośrednika w pokoju europejskim. Mimo, że mowca należy do opozycyi, nie odmówi rządowi poparcia, jeżeli rząd przeciw tym, obecnie prowadzonym intrygom, stawi silny opór. (Oklaski na prawicy i lewicy).

Katastrofa kolejowa w Ameryce.

(Telegr. „N. Reformy“).

Centralia (Illinois). Pociąg pospieszny „Illinois-Central Railway“ najechał wczoraj w pełnym biegu na pociąg osobowy, który właśnie zatrzymał się dla nabrania wody. Zginęli były prezydent „Illinois-Central Railway“ Harahan, drugi wiceprezydent Melcher, główny prokurator Tierce i syn b. sekretarza wojny Wright, 20 osób rannych.

Anglia a rozbiór Persyi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Londyn. Sir Grey wygłosił w Northumberland mowę, po której na zapytanie, jakie poczyni kroki, aby nie dopuścić do aneksyi Persyi przez Rosyę, odpowiedział, że kwestyę perską możnaby jedynie omówić w dłuższej mowie. Dlatego pragnie jedynie podkreślić, że 1) Persya nie będzie anektowaną. 2) Gdyby uważano za obowiązek Anglii gwarantowanie całego obszaru takich krajów, jak Persya, to nałożyłoby to na Anglię większe ciężary, niżby ona znieść mogła i Anglia miałaby wówczas o wiele większe wydatki państwowe, niż obecnie.

Konflikt francusko-włoski.

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż. Dzienniki donoszą, że rząd domaga się wypuszczenia na wolność 29 Turków, pojmanych na francuskim okręcie, twierdząc, że są to lekarze i dozorcy chorych. Jeżeli rząd włoski jest innego zdania, to i tak musi ich wydać Francyi, albowiem tylko Francya jest kompetentną do stwierdzenia, czy są oni oficerami. Natomiast sprawę odszkodowania gotową jest Francya oddać sądowi rozjemczemu w Hadze.

Parlament francuski o konflikcie.

Paryż, 23 stycznia.

W Izbie deputowanych dep. Laroche interpelował w sprawie zajścia z okrętem „Carthage“ i oświadczył, że podobne zajścia są niedopuszczalne. Wzrok wszystkich zwraca się ku trybunałowi rozjemczemu w Hadze (sprzeciwy). Ponieważ jednak przed upływem miesiąca wyrok nie mógłby być wydany, Turcy, którzy się znajdowali na pokładzie „Carthage“, nie śmią być dalej więzieni, a także okręty francuskie nie mogą być nadal wleczone do Cagliari. Należy zapobiedz powtórzeniu się podobnych zajść i żądać pełnego zadośćuczynienia.

Dep. admirał Bienaimé oświadcza, że marynarka włoska dokonała z[illegible] na godność flagi francuskiej. Postępowanie Włoch musi być tem bardziej zganione, że stanowisko Francyi wobec Włoch ostatnimi czasy było nadzwyczaj serdeczne. Kraj domaga się zadośćuczynienia i jest gotów w razie konieczności posunąć się do ostateczności. (Oklaski z wielu stron).

Prezydent gabinetu i minister spraw zagranicznych Poincaré oświadcza, że mimo rozpoczęcia rokowań celem załatwienia sprawy w jak najkrótszym czasie, rząd wobec wzburzenia panującego w parlamencie i kraju, poczuwa się do obowiązku nie zwlekać z wyjaśnieniami. Co do zajścia z „Carthage“ oświadcza, że przedstawiciel francuski w Rzymie otrzymał polecenie zażądania zniesienia konfiskaty i uczynienia wszelkich zastrzeżeń co do poniesionych strat. Ojciec aeronauty Duvala, którego aeroplan na okręcie skonfiskowano, oświadczył, że syn jego nie zamierza wejść w służbę zagraniczną; to oświadczenie skłoniło Włochy do zniesienia konfiskaty „Carthage“. Premier oświadcza, że statek powietrzny, który stanowi przedmiot warunkowy kontrabandy wojennej, nie mógł być skonfiskowany w drodze z portu neutralnego do drugiego portu neutralnego. Nadto „Carthage“, jako parowiec pocztowy, mógł być tylko zrewidowany z uwzględnieniem wszelkich okoliczności i szybko. Premier sądzi więc, że władze włoskie popełniły błąd ze szkodą praw i interesów francuskich.

Poincaré odczytał potem pismo ambasady tureckiej w sprawie przejazdu misyi Czerwonego Półksiężyca i oświadczył, że rząd zawiadomił o tem prezydenturę w Tunisie i polecił, aby skonstatowała starannie identyczność członków tej misyi. Mowca wskazuje dalej na to, iż kilkakrotnie przy różnych okazyach, specyalnie zaś 17 b. m. zapewnił rząd włoski o swojej neutralności, zdaje się jednak, że zanim ambasador włoski zdołał te oświadczenia przesłać swemu rządowi, parowiec pocztowy „Manouba“ został skonfiskowany. Mowca telegrafował do Rzymu i do Cagliari polecenie, by pasażerów tureckich nie wydawano. Ale telegramu szyfrowego, wysłanego do Cagliari, nie zdołano odcyfrować i zwrócono dla powtórzenia go. Równocześnie rząd włoski zapewnił przedstawiciela Francyi w Rzymie, że pasażerowie zatrzymani są tureckimi oficerami, których ma się prawo pojmać jako jeńców wojennych.

Przedstawiciel Francyi sądził, że musi francuskiemu konsulowi w Cagliari dać dać do zrozumienia, iż należy przychylić się do tego stanowiska włoskiego, aby uniknąć poważniejszych trudności. Instrukcye te wydane zostały tylko na podstawie informacyi, udzielonych przez rząd włoski, ambasada francuska obstaje wszakże przy tem, że podróżni ci należą do Czerwonego Półksiężyca. Francya zarówno na podstawie prawa międzynarodowego jak obywatelskiego nie może wydać tych pasażerów (oklaski) a całą prawdę będzie można stwierdzić dopiero wtedy, gdy uwięzieni podróżni zostaną wydani Francyi. Prezydent gabinetu natychmiast też podjął kroki w tym kierunku. Ufa on, że rząd włoski uzna konieczność sprawiedliwego zażegnania sprawy i nie będzie dążyć do powtórzenia się takich wypadków. Rząd włoski oświadczył wprawdzie, że Włochy nie mogą wyjątkowo na rzecz Francyi zrzec się swego prawa przeszukiwania okrętów, zapewnił jednak, że gotów jest kwestye, jakie się wyłoniły z powodu tego zajścia, poddać dochodzeniu, i że marynarka włoska przy spełnianiu swych zadań przestrzegać będzie względów, należnych narodowi zaprzyjaźnionemu. Mowca nie wątpi więc, że po wydaniu jeńców, sprawa załatwi się przyjazną wymianą zdań, resztę zaś spornych punktów załatwi się według konwencyi francusko-włoskich z lat 1903, 1904 i 1908. Całe to zajście nie zdoła zamącić przyjaznych stosunków między Francyą a Włochami, opierających się na wspólności wspomnień, pokrewieństwie ras i solidarności wielu interesów. Chmura, która tylko przechodzi, nie zaciemni horyzontu.

Następnie Izba przeszła do dyskusyi nad przedłożeniem o zmianie systemu wyborczego.

Przed trybunał rozjemczy.

Paryż. Według depeszy ag. Havasa z Rzymu ze strony specyalnej, rząd włoski zaproponował rządowi francuskiemu, aby wszystkie kwestye, dotyczące zajść z parowcami „Carthage“ i „Manouba“ przydzielić trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

Wojna domowa w Chinach.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Zmi na sytuacyi.

Londyn. Według doniesienia „Timesu“ z Pekinu sytuacya znacznie się zmieniła. Sunjatsen cofa zobowiązania, na jakie się zgodził. Jak się zdaje, jest on przekonany, że Juanszikaj dąży do dyktatury. Trudności dla Juanszikaja mnożą się przez nagłą zmianę frontu wielu Mandżów. Mandżu Pilang, były minister wojny, który jako główny przeciwnik Juanszikaja w r. 1908 spowodował jego upadek, powrócił do Tientsinu.

Juanszikaj radzi.

Pekin. (B. Reutera.) Juanszikaj wobec sporu rewolucyonistów przeciw rządowi prowizorycznemu w Pekinie, jest zdania, że najlepszą drogą byłoby przy nieuniknionej abdykacyi cesarza ustanowić na razie w Tientsinie północną siedzibę rządu.

Bankructwo Chin.

Londyn. Korespondent „Daily Mail“ donosi z Pekinu, jakoby zawiadomiono go urzędownie o tem, że rząd chiński w dniu chińskiego nowego roku, t. j. 18 lutego ogłosi bankructwo państwowe. Ten sam korespondent donosi, że wśród Europejczyków panuje wielka panika; wielu z nich chroni się do ambasad. Głównym powodem tej paniki jest fakt, że kilkudziesięciu oficerów I. dywizyi nie chce uznać aktu abdykacyjnego i grozi napadem na stolicę.

Armaty i pieniądze z Austryi dla Chin.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ dowiaduje się, że w tych dniach fabryka Skody dostarczyła Chinom armat za 1 milion koron i otrzymała tę kwotę w gotówce. — W związku z tem donosi ten dziennik, że toczą się rokowania o pożyczkę chińską w kwocie 6 milionów marek na 6 prc.; Pożyczka ta ma być pokryta z dochodów cłowych i podatkowych jednej prowincyi. O pożyczkę rokują: Zakład kredytowy austryacki i dolno-austryackie Towarzystwo eskontowe, wraz z fabryką Skody, która ma otrzymać nowe zamówienia.

Telegramy

z dnia 23 stycznia

Insbruk. Tutejsza Izba handlowa wybrała prezydentem kupca Franciszka Waltera.

Odwodnienie Tustanowic.

Wiedeń. Minister robót publicznych ustanowił komisyę dla zaopiniowania i przeprowadzenia zarządzeń, jakie mają być wydane dla odwodnienia obszaru naftowego w Tustanowicach. Członkami tej komisyi są: kierownik urzędu górniczego w Drohobyczu starszy komisarz górniczy Julian Mokry jako przewodniczący, oraz dyrektorowie z Borysławia: Franciszek Brugger, Jerzy Meszaros, Leon Mikucki i inż. Zygmunt Russocki.

Sprawy naftowe.

Wiedeń. Na wczorajszem końcowem posiedzeniu międzynarodowej komisyi naftowej przyjęto powzięte przez poszczególne oddziały komisyi uchwały. Minister handlu Rössler dał wyraz zadowoleniu z powodu osiągniętych rezultatów i rząd przez osiągnięte wyjaśnienia zyskuje materyał dla akcyi prawodawczej. Wreszcie wyraził nadzieję, że uczestnicy obrad podczas wycieczki na teren naftowy w Galicyi spostrzegą pieczę, jaką rząd austryacki otacza przemysł naftowy.

Przeciw ograniczeniu liczby świąt.

Sarajewo. W katedrze katolickiej przyszło w czasie nabożeństwa do wielkich demonstracyj, gdy ksiądz ogłosił z ambony rozporządzenie arcybiskupa Stadlera, redukujące święta. W tej chwili powstał w kościele ogromny hałas. Wołano: Nie chcemy żadnego ograniczenia! Nie damy się pozbawiać 1000-letniej tradycyi! Policya wyparła demonstrantów z katedry.

Wyjazd na chrzciny.

Berlin. Arcyks. Franciszek Ferdynand przybędzie tu w niedzielę 28 b. m. o godz. 10·15 przed południem. Na wyraźne życzenie arcyksięcia nie będzie na dworcu oficyalnego przyjęcia.

Tylko akt grzeczności.

Wiedeń. „Wiener Allg. Ztg“ dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że wizyta Kiderlen-Waechtera w Rzymie była istotnie tylko aktem grzeczności i że bynajmniej nie szło o pośrednictwo pokojowe.

Upaństwowienie telegrafu w Ameryce.

Waszyngton. Izbie reprezentantów doręczono bill, przewidujący zakupno linij telegraficznych przez rząd.

Z sali odczytowej.

Odczyt Lednickiego.

Urządzony staraniem Szkoły nauk społeczno-politycznych odczyt p. Aleksandra Lednickiego, byłego posła do Dumy, wygłoszony wczoraj w Krakowie, zgromadził nadzwyczaj liczną publiczność ze sfer inteligentnych. Niewielka sala Towarzystwa technicznego była dosłownie przepełniona stłoczonymi słuchaczami, których ściągnęło zarówno nazwisko prelegenta, jak i aktualny bardzo i ważny temat prelekcyi. P. Lednicki mówił mianowicie o „reakcyi rosyjskiej i sprawie polskiej“.

Rozpatrywanie obecnego stanu reakcyi rosyjskiej poprzedził prelegent krótkim historycznym przeglądem wypadków od r. 1905. Chodziło mu bowiem o pewną analogię, jaką widzi pomiędzy ówczesnym stanem rewolucyi a obecnym reakcyi rosyjskiej. Zdaniem prelegenta, popaździernikowe wypadki r. 1905 były już początkiem reakcyi. Pod kocioł rewolucyi rosyjskiej podłożono zbyt wielki ogień i płomień jej gasł pod strugami własnej kipiącej przez brzegi wody.

W tej zbitej początkowo, jednolitej falandze, która szła z olbrzymim rozmachem, jedną ożywiona myślą, do walki o wolność, do szturmu dla zdobycia twierdzy konstytucyi, nastąpił już wtedy rozłam, rozsypanie się na drobne oddziały. Mieli już świadomość tego posłowie pierwszej Dumy i pomimo całego impetu druzgocących oskarżeń caratu, tego „gniewu ludowego“, któremu aby dać wyraz zostali wybrani, czuli że „czarne karty“ losów rewolucyi i Rosyi zostały już rzucone. Jeszcze dobitniejszem świadectwem bezsiły był manifest, podpisany w Wyborgu przez 188 posłów po rozwiązaniu Dumy. I tylko na tle tej świadomości swej niemocy u reprezentacyi ludowej, którą miały wszystkie Dumy, było możliwe rzucenie jej historycznych słów przez Stołypina „Nie zapugajetie“ (nie zastraszycie) i ten program restauracyi, który się już wówczas wyłonił, streszczający się w pewnem haśle: najpierw porządek potem reformy; porządek w sensie udaremnienia wszelkich zdobyczy rewolucyi, rzeczywiście został przywrócony, ale reformy — przyszły w zupełnie nieoczekiwanej postaci.

Wstępem do tych reform był czerwcowy zamach reakcyi rządzącej na ordynacyę wyborczą do Dumy, który najboleśniej odbił się na nas — albowiem skutkiem niego zredukowano liczbę posłów-Polaków z Królestwa do jedenastu.

A i same „reformy“ nie dały na siebie długo czekać; reakcya wysunęła to, czem zwykle zaspokajała zbyt już odczuwaną potrzebę jakichś zmian, kwestye: w pierwszym rzędzie polską, następnie finlandzką i żydowską.

Oznaką wzmagającej się reakcyi było także zejście Koła polskiego z tego stanowiska ideologicznego, jakie przedtem zajmowało i powrót do targów na temat: cobądź, byle dajcie. Odpowiedzią ze strony reakcyi, zupełnie zresztą w myśl jej programu „reform“, było — wysunięcie kwestyi chełmskiej.

Obecnie jednak, po kilkoletniej zaledwie działalności, program czy też repertoar „reform“ reakcyi został wyczerpany. W zamachach na wolność finlandzką, w zadaniach społeczeństwa polskiemu najboleśniejszych ciosów: wydzielenie Chełmszczyzny, zamknięcie Macierzy szkolnej, urządowienie kolei wiedeńskiej, — we wznowionych prześladowaniach żydów — reakcya dosięgła punktu kulminacyjnego i obecnie dusi się we własnych „zdobyczach“. Podkreślił to i zilustrował wymownie zamach na Stołypina, który był śmiertelnem niemal skaleczeniem się reakcyi rosyjskiej własną bronią: prowokacyi — Azefiady.

Ten teoretyczny do pewnego stopnia wywód o „przesileniu“ w reakcyi ros. potwierdza także przegląd faktyczny sił, któremi ona teraz rozporządza. Te siły pod względem moralno-umysłowym są nadzwyczaj nikłe; ma ona wprawdzie do rozporządzenia olbrzymi i potężny aparat państwowy, ale nie może on funkcyonować dla braku ludzi. Któż to są bowiem te podpory reakcyi? Stronnictwo Puryszkiewiczów i Dubrowinych samo siebie dostatecznie ujemnie charakteryzuje pod względem moralnym i umysłowym; chwiejni październikowcy chorują na zupełny brak programu politycznego i społecznego; nowo wyłonieni „nacyonaliści“ mają oblicze niewyraźne.

Cały zresztą nacyonalizm rosyjski nie ma gruntu pod nogami. Wyszedł on z autokratyzmu i jako konieczne obecne następstwo wywołał centralizm. Otóż te trzy teoretyczno-ideowe podstawy reakcyi rosyjskiej wiszą w powietrzu.

Autokratyzm zbankrutował i wystawił już sobie świadectwo niezdolności do rządzenia. Nacyonalizm rosyjski nie ma sił do ekspanzyi, jaką pomimo to usiłuje wykazać, ani w liczebnym stosunku Rosyan do innych, zamieszkujących imperyum, narodowości (55 mil. Wielkorosyan na 155 milionów mieszkańców caratu), — ani w kulturze rosyjskiej, która nie jest wyższą, lecz niższą od kultury innych narodów Rosyi i w ciągu 300 lat nie wykazała nawet w stosunku do barbarzyńców żadnej siły asymilacyjnej. Również w historycznym kierunku pochodu cywilizacyi nacyonalizm rosyjski nie znajduje poparcia: kierunek ten jest z zachodu na wschód a nie odwrotnie.

Centralizm, do którego się teraz odwołuje nacyonalizm rosyjski, jako do ostatniej instancyi, samem uznaniem zasady konstytucyi wprowa-

dził czynnik, rozkładający go. Już teraz, gdy Duma nie funkcyonuje należycie i nie ma znaczenia, występuje niejednokrotnie na jaw jaskrawo cała jej niekompetencya co do spraw wewnętrznych różnorodnych a odległych, wchodzących w skład państwa krajów; wystąpi jeszcze silniej, gdy Duma stanie się naprawdę ciałem prawodawczem.

Po wywodzie, streszczonym w wyżej przytoczonym biegu myśli, popartym prócz faktów ze spraw rosyjskich, licznemi analogiami z dziejów centralizmu i nacyonalizmu austryackiego i niemieckiego, prelegent przeszedł do krótkiego scharakteryzowania stanowiska, jakie społeczeństwo polskie wobec reakcyi rosyjskiej i jej spraw zajmować powinno. Pomimo, że reakcya ta idzie ku rozkładowi i bankructwu, założenie przez nas rąk i oczekiwanie jej końca byłoby szkodliwem, rozleniwiającem wyglądaniem Mesyasza. Winniśmy bez względu na ciosy i przeszkody skupiać siły, gromadzić energię zarówno na polu ekonomicznem, jak kulturalnem, swierać szeregi, aby w chwili sposobnej wystąpić w sposób, godny wielkiego narodu. — Szczegółowe wskazówki postępowania znajdzie każdy w sobie, w głosie swojego sumienia, w swych pojęciach obowiązków człowieka i obywatela.

Po skończonym odczycie publiczność podziękowała prelegentowi gorącemi i przeciągłemi oklaskami.

Z Rady m. Podgórza.

Podgórze, 23 stycznia.

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem burmistrza posła Maryawskiego posiedzenie podgórskiej Rady miejskiej.

Na początku zawiadomił burmistrz Maryewski Radę, iż z Wydziału krajowego nadesłano pismo z zawiadomieniem o zezwoleniu na zaciągnięcie pożyczki na budowę wodociągów i na inne inwestycye.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos dr Bobrowski i wniósł kilka interpelacyj, między innemi, czy burmistrz Maryewski jako poseł nie zamierza zwołać publicznego zgromadzenia w sprawie sejmowej reformy wyborczej, dalej dlaczego t. zw. komisya siedmiu, która została wybrana z łona Rady celem uczestniczenia w konferencyi w sprawie przyłączenia Podgórza do Krakowa, nie przedstawiła na wczorajszem posiedzeniu sprawozdania z konferencyi tej, odbytej z delegatami m. Krakowa, delegatami Wydziału krajowego i powiatu wielickiego i w sprawie zaniedbania nagrobka Edwarda Dembowskiego, zabitego przez Austryaków w r. 1846 przed kościołem podgórskim.

Na wszystkie te interpelacye odpowiedział burmistrz Maryewski. Co do reformy wyborczej, to aczkolwiek sytuacya w Sejmie nie jest jeszcze tak daleko wyjaśniona, żeby można o niej zdecydowanie twierdzić ze względu na stanowisko Rusinów, to jednak jest wszelka nadzieja, że sprawa ta pójdzie jak najlepszymi tory. Opinia publiczna w Podgórzu w kwestyi kilkakrotnie się wypowiedziała i nie ma chyba nikogo, ktoby sobie reformy wyborczej nie życzył.

Sprawozdanie konferencyi w sprawie przyłączenia Podgórza do Krakowa będzie przedstawione na następnem posiedzeniu Rady.

Co do nagrobka Dembowskiego, to przedsięwzięto już starania u [illegible], aby rozpoznać jego grób i postawić nagrobek.

Przystąpiono następnie do porządku dziennego i udzielono zaliczek kilku urzędnikom i funkcyonaryuszom miejskim.

Sprawę udzielenia urlopu fizykowi miejskiemu drowi Smorągiewiczowi ze względu na zły stan jego zdrowia, usunięto z porządku dziennego i polecono załatwienie tej sprawy burmistrzowi.

Ze względu na wybory do Rady, jakie się odbędą w lutym b. r., wybrano komisyę reklamacyjną, w skład której weszli radni: dr Aronsohn, Breier, Górski i Grządziel.

Załatwiono dalej pismo kupców podgórskich, którzy domagali się, aby przy wyborach do Rady miejskiej, mogli wyborcy dołączać do kart wyborczych osobne kartki z opiniami wyborców co do przyłączenia Podgórza do Krakowa a to w tym celu, aby wybrani radni oryentowali się na podstawie tych opinij, jakie mają w tej właśnie sprawie zająć stanowisko.

Ponieważ żądanie to sprzeciwia się ustawie, dlatego pismo usunięto z porządku dziennego.

Z kolei dokonano rozdziału subwencyj: na utrzymanie „Ogniska" dla terminatorów udzielono 100 K; na szkołę analfabetów i bezpłatną wypożyczalnię książek 50 K; Towarzystwu sportowemu „Krakus" 50 K; odmówiono natomiast subwencyi „Akad. Związkowi sportowemu w Krakowie". Nie udzielono też sali radnej na bal „Czytelni akademickiej" w Podgórzu.

Po załatwieniu kilku innych spraw natury administracyjnej, przystąpiono do przyjęcia oferty na nowy zegar. Ponieważ magistrat przyszedł z wnioskiem, aby dostarczenie zegara powierzyć firmie wiedeńskiej Schauera, dlatego sprawa ta wywołała dłuższą dyskusyę, w której zabierali głos radni; Rolle, Górski, Gadomski, Małek i Przybylski. Ostatecznie uchwalono wniosek p. Rollego, aby zegar zamówić u p. Męsowicza w Krośnie z tem, że zegar będzie nakręcany elektrycznie z dołu.

Na tem zamknął burmistrz posiedzenie jawne. Na posiedzeniu tajnem załatwiono sprawę przyznania przynależności Jakóbowi Grünbergowi.

Kronika.

Kraków, wtorek 23 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Zaślub. N. M. P., Rajmunda.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 29; zachód o godz. 4 m. 16; długość dnia godzin 8 min. 47.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, czasem opady, trochę cieplej, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Opiekuj się Amelią".

Koncert Fryderyka Kreislera w starym teatrze o pół do 8 wiecz.

Odczyt dra Eisenberga: „O t. zw. mutacyach u bakteryj" w zakładzie mineralogicznym (Gołębia 11) o godz. 6 15 wiecz.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 10 do 4 po południu.

Wystawa obrazów p. Małachowskiego w Powszechnym Związku artystów w Pałacu spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: „Traviata".

Koncert Kreislera. Na dzisiejszy koncert Fryderyka Kreislera została jeszcze tak drobna tylko ilość biletów, że dyrekcya koncertów widziała się zmuszoną zarządzić dostawienie pewnej liczby krzeseł we wszystkich kategoryach cen, zarówno na parterze, jak na galeryi. Bilety te sprzedawać będzie kasa Starego teatru od dzisiaj od godziny 10 rano.

Kameralny wieczorek muzyczny uczniów Instytutu muzycznego odbędzie się we środę 24 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu Instytutu.

Szopka „Zielonego Balonika". Szóste z rzędu przedstawienie „Szopki krakowskiej" wypełniło w niedzielę małą salę Starego Teatru. Pełne humoru widowisko, przynoszące humorystyczno-satyryczny przegląd kroniki roku ubiegłego, zyskało nową atrakcyę przez współudział czynny znakomitego interpretatora figur Szopki, znanego z lat poprzednich amatora p. T. Trz., który w sposób niedościgniony imituje głos przedstawianych osób, a dosadną deklamacyą sprawia, że w tekście nie gubi się ani zaciera żaden wybłysk dowcipu p. Boya i Tapera.

Hucznemi brawami nagradzała też publiczność niedzielne przedstawienie, które w nowej oprawie zyskało walor zaciekawiający i zapewno dłuższy czas jeszcze zabawiać będzie publiczność krakowską.

Na Pawlikowice. Właściciel przedsiębiorstwa kinematograficznego w cyrku „Edison", przy ulicy Starowiślnej, przeznacza cały dochód z przedstawienia, mającego się odbyć we czwartek dnia 25 b. m. na rzecz zakładu dla opuszczonych chłopców w Pawlikowicach. Program przedstawienia, ułożony przy współudziale komitetu opieki nad tym zakładem, jest bardzo interesujący i zastosowany dla młodzieży. Należy się spodziewać, iż publiczność licznym udziałem poprze humanitarny cel przedstawienia, a tem samem okaże przedsiębiorcy uznanie za jego dobre chęci przyspożenia funduszu na szlachetny cel. Początek przedstawienia o godz. 7. Bilety nabywać można w księgarni Krzyżanowskiego w Rynku przy linii A—B, a w dzień przedstawienia począwszy od godziny 4 w kasie cyrku „Edison".

W sprawie ulepszenia względnie zmiany rozkładu jazdy wpływają wnioski i życzenia do Zarządu kolejowego przeważnie tak spóźnione, że zazwyczaj przy zmianie rozkładu jazdy nie mogą być wcale uwzględnione, albo opóźniają druk i publikacyę każdoczesnego rozkładu jazdy. Dyrekcya kolei zawiadamia przeto, że w przyszłości będą mogły liczyć na uwzględnienie w letnim rozkładzie jazdy tylko te wnioski i życzenia, które wpłyną do dotyczącej c. k. Dyrekcyi kolejowej w roku poprzedzającym najpóźniej do 15 września, zaś wnioski i życzenia dla każdoczesnego zimowego rozkładu jazdy najpóźniej do 15 kwietnia roku poprzedzającego.

Walne zgromadzenie Tow. „Bratniej pomocy kelnerów" w Krakowie odbędzie się dnia 29 b. m. o godz. 9 w nocy w kancelaryi Towarzystwa.

Z karnawału. Akademickie Koło artystyczne miłośników dramatu klasycznego w Krakowie urządza w bieżącym karnawale, jak corocznie, cieszący się od szeregu lat powszechną sympatyą publiczności krakowskiej i prowincyonalnej piknik klasyków. Tegoroczna zabawa, nad którą protektorat objęli pp. Kazimierzostwo Morawscy, odbędzie się w salach starego teatru w ostatnią sobotę karnawału, t. j. 17 lutego b. r. — Komitet urzęduje codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w lokalu Koła (Coll. Nov. I p. sala nr 31), od godz. 11 do 12 i od 6 do 7 wieczorem.

Bal stróżów nie odbędzie się.

Ślizgawica na chodnikach. Zwracaliśmy niedawno na tem miejscu uwagę na nieusuwanie z chodników śniegu, który, tając i marznąc z powrotem, wytwarzał niebezpieczne dla przechodniów ślizgawice. Notatka ta oczywiście żadnego efektywnego nie odniosła skutku, bo przecież za taki nie można uważać rozlepienia przez magistrat na murach plakatów, w których pod groźbą najsurowszych kar wzywano właścicieli i dozorców domów do oczyszczania chodników, do czego naturalnie ani właściciele, ani dozorcy w najmniejszej mierze się nie zastosowali. Obecnie po mrozach przyszła odwilż i nastąpiło to, co było do przewidzenia. Ślizgawica znikła, ale za to roztajał zupełnie i dobrze wymieszony nogami przechodniów śnieg wytworzył okropne błoto, urągające zarówno prymitywnej czystości i europejskiemu wyglądowi miasta, jak zakładowi czyszczenia miasta, pod którego okiem się to dzieje. Błota naturalnie tak samo się nie usuwa, jak zmarzłego śniegu. Możeby już czas?

Z kroniki policyjnej. Policya aresztowała wczoraj 18-letniego czeladnika ślusarskiego, Władysława Kuskę i 18-letniego wyrobnika Michała Kalarusa za połamanie ławki na plantach koło Placu Matejki.

Z nędzy. Wczoraj około południa zażył sporą ilość eteru w zamiarze samobójstwa niejaki Jan Brandes, z zawodu kuśnierz. Zamachu samobójczego dokonał na Rynku, pod pomnikiem Mickiewicza. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu mu żołądka odstawiło go do szpitala św. Łazarza. Stan jego nie jest zły. Powodem zamachu była nędza w jakiej się znajdował.

Wypadek arcyksiężnej. Z Żywca telegrafują: Wczoraj o godz. 10 przed południem zmienił dr Ranci pierwszy opatrunek arcyksiężnej, przyczem stwierdził, że rana goi się zupełnie dobrze. Ubiegłą noc przepędziła arcyksiężna zupełnie spokojnie.

Z Tow. uczestników powstania z 1863 r. — Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj wieczorem jako w 49 rocznicę powstania styczniowego odbyło się walne zgromadzenie „Wzajemnej pomocy członków uczestników powstania 1863-4" pod przewodnictwem Wojciecha Biechońskiego przy udziale 80 członków. W zagajeniu podniósł p. Biechoński, że liczba członków znacznie się zmniejszyła, zachodzi zatem potrzeba, aby Towarzystwo przestało istnieć w obecnej formie, a całą sprawę oddano opiece społeczeństwa. Mowca narzekał na zmniejszenie się ofiarności na ten cel, zwłaszcza w Krakowie; Rada miejska w Krakowie udzieliła bardzo małą subwencyę.

Na wniosek komisyi rewizyjnej udzielono wydziałowi absolutoryum. Na wniosek wydziału zamianowano członkiem honorowym Towarzystwa ks. Franciszka Iwanickiego, proboszcza w Wołkowie, który jest jednym z ostatnich uczestników walk o niepodległość w r. 1830. Obecnie ma on lat 97.— Pomimo to pracuje dodatnio i skutecznie na polu narodowem.

Na wniosek p. Karlsbada wybrano przez aklamacyę przewodniczącym p. Biechońskiego, a prezesem honorowym na obchód pięćdziesięciolecia powstania styczniowego p. Kajetana Jaworskiego. — Zastępcą prezesa wybrano p. Drewnowskiego.

Morderstwo w zakładzie kulparkowskim Onegdaj wieczorem w zakładzie umysłowo chorych w Kulparkowie popełniono straszne morderstwo. Oto służba zakładowa ujrzała na korytarzu przechadzającego się umysłowo chorego Eugeniusza Świdnickiego, całego zbroczonego krwią. Gdy przerażona służba weszła do sali, w której przebywał Świdnicki, znalazła leżącego w kałuży krwi trupa Jakóba Dyma vel Gleichera. Na plecach Gleichera znaleziono olbrzymią ranę, zadaną jakiemś ostrem narzędziem. Świdnicki nie dawał żadnych wyjaśnień.

Strajk uczniów. Ze Stryja donoszą: W sobotę wybuchł w filii tutejszego gimnazyum strajk uczniów VII klasy przeciwko prof. Biennenstockowi, znanemu ze swych zasad syonistycznych. Uczniowie udali się do dyrektora p. Nagóreckiego i przedłożyli mu memoryał, opatrzony podpisami uczniów Polaków i Rusinów. Uczniowie żalą się na postępowanie Biennenstocka i oświadczają, że nie wrócą do klasy, dopóki Biennenstock nie ustąpi lub nie zmieni swego postępowania.

Echa tragedyi w gimnazyum. Ze Suczawy donoszą: Matka Gryczuka popełniła zamach samobójczy na grobie syna. Z żalu za synem, który lekcyami siebie i ją utrzymywał, udała się na grób jego, oblała się naftą i podpaliła. Płonącą i rozpaczliwie krzyczącą ocalił strażnik cmentarny Manoli, który, rzuciwszy denatkę na ziemię, zakopał ją w śniegu, leżącym na cmentarzu na metr wysoko. Mimoto doznała samobójczyni ciężkiego poparzenia.

Nieukończone jeszcze śledztwo podobno wykazuje, że Gryczuk musiał mieć spólników. Naboje wystrzelone w dniu ruskiego Nowego Roku w domu profesora Mokrańskiego były innego kalibru, niż naboje, którymi Gryczuk dokonał zamachu.

Tymi dniami otrzymał inny znów profesor L list z pogróżkami, wskutek czego dyrekcya wdrożyła poszukiwania za autorem listu. Zaaresztowano drugiego ucznia, który zrobił następującą uwagę „Gdyby profesor L. był we wtorek w klasie, byłaby go z pewnością trafiła kula Gryczuka". Z polecenia prokuratoryi urządzono rewizyę we wszystkich księgarniach, przy której skonfiskowano wszystkie Sherlock-Holmesowe romanse.

Tragedya — z powodu nędzy. Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj w południe żonę robotnika fabryki wagonów, Zygmunta Katona, i obie jego córki, 6- i 7-letnią, znaleziono w mieszkaniu powieszone. List pozostawiony wyjaśniał, że nieboszczka wybrała śmierć dla siebie i córek, aby umożliwić byt mężowi, który ma tylko małą płacę dzienną.

Obstrukcya w grackiej Radzie miejskiej. Z Gracu telegrafują: Na wczorajsze popołudniowe posiedzenie Rady miejskiej socyaliści przynieśli z sobą instrumenty. Burmistrz Graf oświadczył wśród oklasków większości, że widzi, iż socyaliści nie dopuszczą do spokojnych obrad nad budżetem i zamknął posiedzenie. Termin następnego będzie podany w drodze pisemnej.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 22 stycznia.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Władysław Dąbrowski z Buska, dr Mieczysław Żurawski, A. Mayer z Wiednia, inż. Józef Pawliczek z Gniezna, Antoni Gaysler z Sosnowca, Zygmunt Markiewicz z Zakopanego, inż. S. Bachner z rodziną z Reichenbergu, Józef Neubert z Ołomuńca, Elsa Renfelsen, Cecylia Segalt z Wiednia, Milan Fuchs z Kamenic (Czechy), Zygmunt Schönberg, Leon Bust z Rzeszowa, Józef Borsenbaum z Kołomyi, Edward Bednarek z Grodzic, Józef Bergstein z Wiednia, Zygmunt Szwede z Częstochowy, Jan Migo z Izdebnika, Anna i Elżbieta Bednarskie z Paryża.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 22 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 296·50. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 271·[illegible]0. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zlr. 5-pro. 82[illegible]·50. Węg. Banku hip. po 100 zlr. 4-pro. 248·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 123·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zlr. 35·75. Zakł. kred. dla h. 1 p. po 100 zlr. 502·—. Clary zlr. 40 m. k. 170·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł —·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 67·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zlr. 45·80. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 zlr. 75·—. Salma 40 zlr. m. 31·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 247·35. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 247·35. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 500·—.

Berlin, 22 stycznia. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 22 stycznia. Renta 3-pro. 95·10. [illegible] 38·95.

Wiedeń, 22 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 654 —, węg. Zakł. kred. 8[illegible]1 —, Anglobanku 325 25, Unionbanku 6[illegible]8 25, Länderbanku 5[illegible]8 75, Bankverein 545 75, Bodencredit 13 17, Galic. Banku hipotecznego 699 —, Akcye praskiego banku kredyt. 72[illegible] —, Kolei państwowych 72[illegible] —, kolei południowej 110 25, kolei północnej 50 20, kolei Czerniowieckiej [illegible]42 60, Alpiny 844 50, Rima Muranyi 692 —, Praskiego Tow. żelaznego 26 91, Fabryki broni 772 —, Akcye tureckie tyt. 344 50, Gal. Karp. Tow. naft. 738 —, Obl. węg. indemnis. — —, Renta majowa 90 75, Austr. renta koron. 9[illegible] 75, Węgier. renta koron 90 30, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. [illegible] Listy [illegible] hip. 98 30, 4½% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 5[illegible], 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 98 80, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 92 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 85, 4% pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy tureckie 217 50, Marki 117 56, Ruble 25[illegible] [illegible]0, Rosyj. pożyczka 103 75, Skoda 726 —, Powsz. B. depoz. 561 —.

Usposobienie po początkowej poprawie ciche i ogólnie osłabione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.